

Małgorzata Kucharska
Uniwersytet Opolski
Zespół Szkół Ogólnokształcących w Strzegomiu

OBRAZ ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO NA ŁAMACH „PŁOMYKA”¹ (1917-1939)

„Płomyk” okresu międzywojennego był zdecydowanie najpoczytniejszym periodykiem adresowanym do czytelników w wieku „(...) od lat dziesięciu do piętnastu”². Wychodząc pod auspicjami Związku Nauczycielstwa Polskiego, pełnił rolę służebną wobec szkoły, uzupełniając lub często wręcz zastępując, ówczesny brak podręczników. Docierał do różnych środowisk, stanowiąc cenne źródło informacji zarówno dla młodych czytelników, jak i dla dorosłych. Dogłębna analiza materiału rzeczowego czasopisma pozwala stwierdzić, iż na jego łamach mocno zaznaczyła swą obecność tematyka dotycząca historii, kultury oraz walorów krajobrazowych Śląska Cieszyńskiego. Różnorodnych wypowiedzi na wspomniany temat odnaleźć można w „Płomyku” wiele. Są to zarówno teksty znanych autorów, jak i wypowiedzi anonimowe czy skreślone ręką samych czytelników. Stanowią je materiały wyraźnie publicystyczne, drobne informacje, sprawozdania, korespondencja, przyczynki historyczne, notki biograficzne, programy radiowe, a także utwory o wyraźnie literackim charakterze.

Barometrem nastrojów społecznych, dotyczących skomplikowanej sytuacji Śląska Cieszyńskiego są publikacje odnoszące się do rewindykacji terytorialnych i ich historycznych uzasadnień³. Potwierdza to np. marcowy numer „Płomyka” z 1919 roku, w którym S. Podhajna pisze o podłożu antagonizmów czesko-polskich i niemiecko-polskich, dotyczących Śląska Cieszyńskiego. Autorka rozwiewa mit demograficzny, pisząc m.in.:

1 „Płomyk” – najpopularniejsze ilustrowane czasopismo dla dzieci i młodzieży, wydawane w latach 1917-1939 oraz 1945-1991, w okresie międzywojennym adresowane głównie do dzieci ludu, proletariatu miejskiego i części mieszczaństwa. Pierwszym wydawcą był Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, a od roku 1930 Związek Nauczycielstwa Polskiego. Por. J. Z. Białek: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918-1939*. Warszawa 1979, s. 194.

2 Por. *Płomykowe kroniki w wyborze. Lata 1922-1939*. Wybór: M. Kochanowska. Warszawa 1984, s. 5.

3 Por. M. Kucharska: *Tematyka śląska na łamach „Płomyka” (1917-1939)*, „Kwartalnik Opolski” 2004, nr 4, s. 137-153.

Myła się jednak Czesi, kiedy mówią, że ich jest najwięcej: bowiem na każdą setkę mieszkańców Śląska Cieszyńskiego przypada 61 Polaków, 24 Czechów i 15 Niemców i Żydów,

a niższy status społeczny rodowitych Ślązaków uzasadnia tym, iż ludność stanowią:

(...) przeważnie włościanie ciemni, nieoświeceni, a szlachta, która by mogła była lud polski oświecać, wyginęła albo zniemczała zupełnie⁴.

Wyrazem spontanicznych reakcji na przełomowy okres powstań i plebiscytowych rozstrzygnięć są artykuły A. Janowskiego: ujęta w formę paraboli odezwa do młodych Polaków o konieczności obrony zachodnich granic⁵ oraz artykuł wtajemniczający młodzież w trudne kwestie „z obszarów plebiscytowych”⁶:

Czesi i Niemcy – pouczał autor młodych czytelników – próbują to biciem, to przekupstwem zyskiwać sobie głosy ludności plebiscytowej, nasze poglądy ślicznie wypowiedział Naczelnik Państwa do wycieczki ze Spisza: <<Głosujcie, jak wam sumienie nakazuje: jeżeli czujecie się Polakami, głosujcie za Polską, jeżeli nie czujecie po polsku, nic nam po was, idźcie tam, gdzie was serce ciągnie>>⁷.

Dzięki rubryce *To i owo* czytelnicy mogli śledzić aktualia dotyczące sytuacji regionu, jak choćby stosunku Ligi Narodów do sprawy ustalenia granic⁸, ilości pieniędzy zebranych na akcje pomocowe dla Ślązaków. Na łamach magazynu zamieszczono też listy darczyńców. Redakcja „Płomyka” oferowała teksty dotyczące kultury i pejzażu śląskiego, m.in. *Legendę o świętej Barbarze*⁹, mówiącą o patronce górniczej braci i początkach chrześcijaństwa na Śląsku oraz impresje księdza Macoszki na temat beskidzkiego krajobrazu¹⁰. Z kolei M. Konopnicka w swych wierszach zapowiadała powstanie zbrojne ludu śląskiego, określanego tutaj mianem Łazarza (*Już przyszedł czas*) lub odzwierciedlała narastającą potrzebę identyfikacji narodowej oraz rozbudzania w młodym pokoleniu świadomej przynależności do śląskiego kręgu kulturowego (*A jak Ciebie*)¹¹.

Bieżące wydarzenia i sytuacje inspirowały M. Wyszacką, wypowiadającą się w literackiej formie na temat piastowskich korzeni Śląska, wyników traktatu pokojowego i zbliżającego się plebiscytu¹². Charakterystyczne dla pisma było przenikanie się problematyki śląskiej i świątecznej. Motyw narodzin Jezusa zestawiono np. z odro-

4 S. Podhajna: *O Śląsku*, „Płomyk” 1919, nr 5, s. 84.

5 Aljan [A. Janowski]: *Granice Polski*, „Płomyk” 1919, nr 9, s. 167-170.

6 Aljan [A. Janowski]: *Plebiscyt*, „Płomyk” 1920, nr 9, s. 68.

7 Tamże, s. 70.

8 Por. *To i owo. Dzieci na plebiscyt*, „Płomyk” 1921, nr 3, s. 23; *To i owo. Sprawa Śląska*, „Płomyk” 1921, nr 13, s. 99; *Ze świata. Podział Śląska*, „Płomyk” 1921, nr 16, s. 134; [Anonim]: *Uznanie granic wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej przez mocarstwa europejskie*, „Płomyk” 1923, nr 7, s. 76-77.

9 Por. *Legenda o św. Barbarze według „Z biegiem Wisły”*, „Płomyk” 1919, nr 5, s. 85-86.

10 Por. *Źródła Wisły według ks. Macoszki*, „Płomyk” 1919, nr 5, s. 86-87.

11 M. Konopnicka: *Już przyszedł czas...*, „Płomyk” 1919, nr 5, s. 81 i 86; *A jak Ciebie...*, „Płomyk” 1919, nr 15, s. 281.

12 M. Wyszacka: *Rocznice*, „Płomyk” 1919, nr 15, s. 278.

dzeniem się regionu, natomiast trudną sytuację „bytową” świętej rodziny z ówczesną sytuacją tamtejszego ludu¹³.

Interesujący nas problem stał się niezwykle aktualny w roku 1938. W związku z powrotem prastarej polskiej ziemi do Macierzy przybliżano młodym czytelnikom skomplikowaną historię regionu i wyraźnie eksponowano starania Polaków o zachowanie tożsamości narodowej:

(...) ludność tej prastarej dzielnicy nie zgermanizowała się w trzywiekowej niewoli, zachowała swój język i swą odrębność narodową.

Wspominano nastroje społeczne towarzyszące formowaniu się granic:

Żle się czuli Polacy pod panowaniem czeskim. Ciężko było żyć synom wolnego narodu na tej ziemi swojej, od wieków swojej, a zakutej w więzy obcej przemocy¹⁴.

Reakcją na nową sytuację było również natychmiastowe pojawienie się w „Płomyku” tekstów o charakterze apelowym. Kierowano za ich pośrednictwem prośby o pomoc dla rodaków zza Olzy. Proponowano organizowanie wiosennych wyjazdów na Śląsk Cieszyński, zaproszenie dzieci z Zaolzia do zwiedzania innych regionów kraju. Zachęcano do nawiązania korespondencji, wysyłania na Śląsk Cieszyński książek, fotografii, czy charakterystycznych dla różnych regionów drobiazgów, m.in. artystycznych wyrobów ludowych i lalek. „Płomyk” pośredniczył w przekazywaniu adresów i stał się katalizatorem wielu przedsięwzięć pomocowych. Na jego kartach zamieszczono adresy szkół znajdujących się na Śląsku Zaolziańskim¹⁵. Chwalono przy tym siłę duchową mieszkańców przywróconych ziem, wyrażając nieskrywaną radość z faktu, iż do Polski wraca:

(...) ziemia śliczna i bogata, że wraca z nią razem dzielny lud, co tak nieugięcie marzył o wolności i tak ofiarnie krew za nią przelewał¹⁶.

Już na początku lat 30. XX wieku dzieci z Cieszyna aktywnie uczestniczyły w akcjach organizowanych przez redakcję „Płomyka”. Pod kierunkiem nauczyciela A. Cienciały przygotowały dla rodaków zamieszkałych na obczyźnie album, stanowiący m.in. zbiór pięknych widoków i fotografii Cieszyna oraz okolic¹⁷, a dla koleżanek zza Olzy – lalki w strojach regionalnych¹⁸.

O radości z powodu powrotu reszty Śląska Cieszyńskiego do Polski pisał W. Burek. Dowodząc polskości tych ziem, powoływał się na najstarsze dokumenty, a kreśląc rys historyczny regionu, chwalił postawę mieszkańców:

Lud śląski, twardy i dzielny, nie zapomniał polskiej mowy i obyczaju.

13 [Anonim]: *Koleśda górnośląska*, „Płomyk” 1921, nr 20, s. 65.

14 [Anonim]: *Z dziejów Śląska Cieszyńskiego*, „Płomyk” 1938, nr 7/8, s. 170.

15 Por. *Adresy*, „Płomyk” 1938, nr 13, s. 282.

16 [Anonim]: *Pamiętamy o rówieśnikach zza Olzy*, „Płomyk” 1938, nr 9, s. 178.

17 L. Ron.: *Albumy dla rodaków na obczyźnie*, „Płomyk” 1934, nr 40/41, s. 972-973.

18 Z. Charszewska: *Galankowe lalki*, „Płomyk” 1938, nr 13, s. 280-282.

Wspominał o organizowanych w całym kraju manifestacjach na rzecz powrotu Zaolzia, o wystąpieniu zbrojnym ludu śląskiego przeciw obcemu panowaniu i ofiarności młodzieży, na tle której wyróżnił postawę W. Regera - komendanta Związku Harcerstwa Polskiego w Cieszynie. Nakreślił sytuację panującą w oswobodzonym mieście i okolicach, konstatując:

Wróciła do Polski piękna ziemia śląska i jej bohaterska ludność. Wygaśł sąsiedzki spór, który przerosł się w trwałą przyjaźń dwóch bratnich narodów¹⁹.

Interesująca nas tematyka przenikała także do drobnych tekstów o charakterze informacyjnym. I tak w roku 1934 odnotowano, iż pod miejscowością Olza ustalono metę ósmego marszu „Śzlakiem powstańców nad Odrę”²⁰, a w 1938 zalecano czytelnikom przygotowującym obchody rocznicy odzyskania niepodległości wykorzystanie pieśni patriotycznych i żołnierskich znanego muzyka i pedagoga – K. Hławiczki²¹.

O Wiśle, najpiękniejszej miejscowości uzdrowiskowej na Śląsku Cieszyńskim, ulubionym miejscu wypoczynku I. Mościckiego, opowiadali m.in. M. Owczarek oraz G. Morcinek. Pierwszy z nich krótko odniósł się do wydarzeń z roku 1938, a następnie skupiając uwagę na walorach turystycznych, opisał uroki górzystej okolicy Czarnej i Białej Wisielki, stylowy zameczek myśliwski i jego otoczenie²².

Drugi doceniał walory krajobrazowe i turystyczne Beskidów, przypominając legendę górali śląskich, którzy na temat proveniencji owych gór mawiali:

A Beskidy powstały z Boskiego uśmiechu. Są bowiem tak piękne, jak nic innego na świecie²³.

Sugestywnie Morcinek odmalował widok doliny, szum Wisielki oraz zapach beskidzkich lasów. Pisał o stosunku wiślańskich oraz istebniańskich górali do prezydenta, nazywanego przez nich „roztomiłym Gazdą”. Tekst dopełnił apelem o wsparcie finansowe na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą²⁴.

Obraz regionu wyłaniał się z kart monograficznego numeru „Płomyk” z 1926 roku²⁵, w którym pisano m.in. o bogactwach naturalnych i postawach dzielnych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Przypominano położenie geograficzne regionu, ukształtowanie terenu. Wiele uwagi poświęcono walorom turystycznym i historii dzielnicy przodującej niegdyś zamożnością i zaludnieniem, a nade wszystko siłą charakteru mieszkańców, którzy utrzymali, zachowali swą narodowość i nie zatarli ani języka, ani wiary ojców. Wymieniono nazwiska takich zasłużonych działaczy czy

19 W. Burek: *Śląsk Zaolzański*, „Płomyk” 1938, nr 10, s. 202.

20 [Anonim]: *W 15-tą rocznicę pierwszego powstania śląskiego*, „Płomyk” 1934, nr 3, s. 56.

21 W. Rodziewicz: *Stąpmy do wyścigu pracy przed dwudziestą rocznicą odzyskania niepodległości*, „Płomyk” 1938, nr 6, s. 122-123. Chodzi o śpiewniki Karola Hławiczki: *Leć pieśń w dal* oraz *I zanućmy pieśń wesoło*.

22 M. Owczarek: *Tam, gdzie Pan Prezydent odpoczywa*, „Płomyk” 1939, nr 21, s. 456-457.

23 G. Morcinek: *Najmilszy gazda w Wiśle*, „Płomyk” 1935, nr 21, s. 222.

24 G. Morcinek: *Z bliska i z daleka. O szkołę polską na obczyźnie*, „Płomyk” 1935, nr 21, s. 225-226.

25 J. Prażmowski - kierownik Szkoły I w Welnowcu, „Płomyk” 1926, nr 24, s. 369-376.

poetów śląskich, jak: J. Londzin, K. Miarka, P. Stalmach, kowal – J. Ligoń, ks. N. Bończyk, ks. K. Damroth, ks. Przywara, ks. Lubecki, ks. Gregor, E. Borys, ks. Skowroński, J. Kupiec, Jaroń i Kołodziej.

W historii tego regionu edukowała dzieci i młodzież M. Iwanicka. Odnosząc się do opisu aktualnych nastrojów społecznych, wracała pamięcią do wydarzeń z 28 października 1918 roku i eksponowała dokonania wiernego pasterza Ślązaków – ks. J. Londzina.

Losy młodego zecera złożyły się na fabułę opowiadania, dzięki któremu Iwanicka przypomniała historię „Gwiazdki Cieszyńskiej” oraz jej rolę w walce o zachowanie rodzimego języka i kultury. Podnosiła zasługi P. Stalmacha i A. Cieniały oraz wyjaśniała przyczyny nieudanej próby przeprowadzenia plebiscytu²⁶.

Nad nieszczęsną decyzją Krzywoustego i polityką jego syna Władysława, które sprawiły, iż „Śląsk wciśnięty między Niemcy i Czechy był odtąd na długie, długie wieki stracony”, ubolewał w swych historycznych reminiscencjach K. Konarski. Wartość tej dzielnicy określiła następująco:

Kołodziej Piast, kiedy Polskę budował, różne krainy polskie, jak owe dzwona na kole, razem do kupy mocował. A wśród tych krain jedną z najpiękniejszych było dzwono śląskie²⁷.

W swych peregrynacjach A. Janowski rozwiewał wątpliwości młodych odbiorców, mylnie kojarzących Śląsk wyłącznie z lasem kominów i hukiem fabryk. Doceniał walory krajobrazowe i turystyczne Śląska Cieszyńskiego i wyrażał podziw wobec mówiącego śliczną polszczyzną ludu, którego silne wpływy obce nie potrafiły wynarodowić. Opisywał obronne zamczysko w Cieszynie, z którego nie zostało nic prócz wyniosłej wieży i okrągłej kaplicy, uznawanej za budynek bliźniaczy ze słynną kaplicą w skrzydle zamku na Wawelu. Podkreślał, że o ile wieża, wzniesiona wolą piastowskich książąt, stanowi dokument naszej potęgi w dorzeczu Odry i ważną pamiątkę świetnej przeszłości, o tyle dokumentem obecnej woli mocarstwowej w tej krainie jest zamek prezydenta w Wiśle²⁸. „Oczy Ślązaków, skoro oderwą się od pracy, lubią na piękne rzeczy patrzeć”²⁹ – czytamy w anonimowym artykule poświęconym sztuce ludowej. Pracowitości i poczucia estetyki tamtejszego ludu dowodzą – jak zapewniano – stojące przy drogach figury, krzyże, rzeźby przedstawiające Chrystusa fraszobliwego – dzieła rąk wiejskich „świętkarzy”, potrafiących wyrzeźbić ul w kształcie świętego apostoła, przystroić szafę pięknymi gzymsami albo malowaniem, wykonać czerpaki (ponoć od podhalańskich ładniejsze), ozdobić „ryzowaniem” ławy i stołki, wykonać obrazy na szkle czy pakowne, „malowaniami kwietnymi” przystrojone skrzynie i piękny przyodzievek, który opisano dokładnie w „Płomyku” z 1934 roku, zwracając uwagę, iż

(...) Ślązaczka spod Skoczowa, czy Strumienia, w świąteczny dzień siedem spódnic kładzie i jeszcze zapaskę jedwabną. Stroju tego dopełnia rodzaj gorsetu <<brozlik>>³⁰.

26 M. Iwanicka: *W walce o piastowską ziemię*, „Płomyk” 1937, nr 13, s. 386-391.

27 K. Konarski: *Co się kiedyś na Śląsku działo*, „Płomyk” 1934, nr 10, s. 216.

28 Aljan [A. Janowski]: *Wieża Piastowska w Cieszynie*, „Płomyk” 1934, nr 10, s. 219-220.

29 Anonim: *Sztuka ludowa na Śląsku*, „Płomyk” 1934, nr 10, s. 220.

30 Tamże, s. 221.

Obraz Śląska odzwierciedlał też G. Morcinek, autor tekstów o charakterze publicystycznym, wśród których na szczególną uwagę zasługuje obszerna peregrynacja pisarza *Od Połomu po Odrę*³¹, stanowiąca pochwałę tamtejszego krajobrazu i będąca wyrazem radości z odzyskania zaolziańskiej części Śląska Cieszyńskiego. Odnajdziemy w niej opisy znanych miejsc oraz polskich szkół. Podziwia również gościnność i przywiązanie mieszkańców do polskości.

W iście reportażową relację z wędrówki wtapia Morcinek opowieści o legendarnym wężu Złotogłowcu, utopcach i jaroszkach. Prezentuje Jabłonków, hutniczy Trzyniec oraz największą na Śląsku czytelnię dla dzieci. Odbywa też modlitewną pielgrzymkę do Cierliczka, gdzie polegli Żwirko i Wigura. Dociera do starego piastowskiego Frysztatu, odwiedza rodzinną Karwinę oraz Bogumin. Przeszedłszy cały region, znajduje jedynie garstkę czeskich dzieci, a wszędzie słyszy polską mowę i rozpoznaje radujące się wolnością serca.

Pod tekstem wymieniono nazwiska kilku artystów – malarzy i grafików ze Śląska Cieszyńskiego, m.in. J. Kidonia, J. Wałacha z Istebnej, G. Firlę z Orłowej, do najzdolniejszych zaliczając P. Stellera z Beskidów Śląskich, autora nagradzanych w Polsce i za granicą drzeworytów sławiących Śląsk, jego przyrodę, kopalnie, huty i ludzi, co potwierdzono wzbogacając tekst o reprodukcje drzeworytów z tzw. „Teki Śląskiej”.

W artykule *Książki pisane „od serca”*³² wymieniono nazwiska zasłużonych artystów (J. Lompa, J. Ligoń, K. Miarka, J. Kupiec, K. Damroth, czy autor pięknych poematów o Beskidzie Śląskim, jego życiu, garncarzach, rzeźbiarzach i świątkarzach – E. Zegadłowicz). Zamieszczono też biografię G. Morcinka, informacje o jego utworach oraz wyjątek *Z niemieckiej szkoły*³³. W innym numerze zapowiadano publikację opowieści, której początek będzie nosił tytuł *Uśmiech na drodze*³⁴. Zamieszczono biogram skreślony ręką samego Morcinka. Swe pisarskie credo zawarł artysta w słowach:

W swych książkach piszę o Śląsku, o górnikach i o szkole, bo jestem Ślązakiem, byłem górnikiem, a obecnie jestem nauczycielem w szkole powszechnej³⁵.

We *Wspomnieniu* opowiadał o odwadze, jaką odznaczał się, gdy w chwili ukończenia Szkoły Powszechnej domagał się wydania świadectwa w języku polskim. Opowiadał o swej pracy, inkrustując tekst zasłyszczanymi od górników opowieściami o Skarbniku. Z wdzięcznością wspominał pana Tomosza, wozacza i bibliotekarza, który zaszczerpił w nim miłość do książek (głównie Sienkiewicza i Kraszewskiego), inspirował do pisania. Wyjaśniał, jak należy rozumieć legendy³⁶.

G. Morcinek podnosił też w „Płomyku” zasługi ks. J. Londzina, który w chwili ważnej:

(...) zwołuje zgromadzenia, budzi lud swój z narodowego uśpienia, mówi mu o jego słusznych prawach, uczy, jak się ich można domagać, zakłada towarzystwa polskie, pisze książki, redaguje najstarsze pismo polskie na Śląsku <<Gwiazdkę Cieszyńską>>³⁷.

31 G. Morcinek: *Od Połomu po Odrę*, „Płomyk” 1939, nr 21, s. 461-464.

32 [Anonim]: *Książki pisane „od serca”*, „Płomyk” 1934, nr 10, s. 218.

33 G. Morcinek: *Z niemieckiej szkoły*. W: *Wyrąbany chodnik*, „Płomyk” 1934, nr 10, s. 217-218.

34 Por. *Z bliska i z daleka. Pan Morcinek i „Płomyk”*, „Płomyk” 1934, nr 13, s. 291.

35 G. Morcinek: *Gustaw Morcinek*, „Płomyk” 1937, nr 29, s. 770.

36 Tenże: *Wspomnienie*, „Płomyk” 1937, nr 29, s. 771-773.

37 Tenże: *O wielkim Ślązaku*, „Płomyk” 1929, nr 38, s. 892-893.

Podkreślał jego zasługi w organizowaniu polskich szkół, zakładaniu burs, współpracy z mecenasem A. Osuchowskim, walce o prawa ludu śląskiego.

W „Płomyku” zamieszczano utwory, które wyszły spod pióra Morcinka, m.in.: *Jezuskową pierzynkę* (legendę o świętej rodzinie i bajkowej proveniencji śniegu), *Przecież tam są ludzie*, *Wyrąbany chodnik* i *W zadymionym słońcu*. Redakcja zalecała lekturę *Historii węgla* Morcinka, a w jednym z numerów podano też adres zamieszkania pisarza³⁸.

Bogatej tradycji ludowej Śląska dowodzi żartobliwe opowiadanie o zabawie w Judasza³⁹ oraz utwór *Narodziny serca*⁴⁰, którego akcja rozgrywa się m.in. na Buczu. Czterotygodniowy pobyt harcerzy w Beskidach Śląskich staje się oto prawdziwą szkołą życia i sprawdzianem postaw etycznych, a opis przygód stanowi pretekst do prezentacji pochwały uroków beskidzkiego krajobrazu, opisu strojów ludowych, gadek i wierzeń. W trakcie kilkudniowej wycieczki młodzież poznaje okolicę, zdobywa sympatię górczan, zgłębia historię regionu i słucha opowieści o zbójniku Ondraszku oraz innych śląskich „bojek”.

Zalety ludu śląskiego (pracowitość, pobożność, przywiązanie do ziemi i ojczyste mowy) eksponowała też B. Rodziewiczówna⁴¹. Do ciekawych i oryginalnych tradycji zaliczyła m.in.: zwyczaj chodzenia z „marzanką”, obchód „latka”, „maik”, palenie ognisk w czasie Zielonych Świąt, oprowadzanie „niedźwiedzia”, urządzenie w Wielki Czwartek „dyngusa” albo „śmigusa”, lanie ołowiu na Świętego Andrzeja, obchody święta Trzech Króli, czy zachowany w pewnej miejscowości zwyczaj wróżenia z igieł. Wspominała o wyjątkowym szacunku wobec chleba, konieczności hojnego obdarzania biednych w czasie Bożego Narodzenia, zwyczajach związanych z Niedzielą Palmową, kulcie św. Barbary oraz krążących między górnikami legendach, podaniach, przesadach i zabobonach.

Malowniczo urokowi Śląska Cieszyńskiego uległa I.W. Kosmowska⁴², która poświęciła obszerny artykuł opisowi źródeł Wisły, inkrustując go fragmentami legend. Głosiła pochwałę walecznego i stroskanego o chleb powszedni ludu. W baśniowym stylu nakreśliła historię owej piastowskiej ziemi. Pisała o działających na jej mieszkańców wpływach niemieckich i czeskich, a wyróżniając góralską osadę Jabłonków, przez którą przepływała istna wędrówka narodów, przytoczyła fragment starej góralskiej piosenki:

W Jabłonkowej som Jackowie,
rozumiejom w obcej mowie,
bo wandrujom z Węgrem, Turkiem
śli na śańce z Brandeburkiem.

38 G. Morcinek: *Jezuskowa pierzynka*, „Płomyk” 1931, nr 16/17, s. 367-368; *Przecież tam są ludzie*, „Płomyk” 1938, nr 25, s. 776-779; *Wyrąbany chodnik*, „Płomyk” 1936, nr 24, s. 95-96; *W zadymionym słońcu*, „Płomyk” 1936, nr 15, s. 405-406; Por. *Poczytajmy sobie*, „Płomyk” 1936, nr 24, s. 109; *Listy od redakcji*, „Płomyk” 1935, nr 7, s. 194

39 G. Morcinek: *Judasza*, „Płomyk” 1938, nr 30/31, s. 946-950.

40 Tenże: *Narodziny serca*, „Płomyk” 1931, od nr 1, s. 11-14 do 1932, nr 21, s. 502-504.

41 B. Rodziewiczówna: *Obyczaje i zwyczaje ludu śląskiego*, „Płomyk” 1937, nr 13, s. 391-393.

42 I. W. Kosmowska: *Na Śląsku Cieszyńskim*, „Płomyk” 1930, nr 35, s. 801-808.

Pisała o dumnych i radosnych Ślązakach, których mowa stanowi wierne echo odległych czasów, a odwieczny strój podobny jest (choć bogatszy i piękniejszy) do zakopiańskiego. Wspominała o zamku królującym nad włościami hrabiego Larisza oraz historii Kultycy i następstwach odkrycia przez niego głębokiego pokładu węgla. Tłumaczyła przyczyny roszczeń Czechów do Śląska Cieszyńskiego. Podnosiła znaczenie związku „Siła”, pod auspicjami którego wydawano pismo „Oświata” oraz 44 stowarzyszeń śpiewaczych. Miłość młodzieży do tej ziemi potwierdzała jej zaangażowaniem w akcje naprawiania górskich szlaków, regulowania rwących potoków i budowania schronisk (jak na Stoczku).

Prezentowała dane na temat liczby mieszkańców zaolziańskiej części Śląska (na 560 000 ludności polskiej było tylko 126 338 Czechów). Opisywała malownicze położenie Cieszyna i wieżę zamkową. Przypomniała dzieciom legendę o założycielach grodu i powstaniu Studni Brackiej. Tolerancji mieszkańców dowodziła w słowach:

Katolicy i protestanci żyją w zgodzie obok siebie, pracując w instytucjach dobra ogólnego. W dzień świąteczny, po nabożeństwach, wspólnie udają się na rynek, gdzie wzniesiono dom ludowy⁴³.

Ubolewała nad sytuacją mieszkańców podzielonego Cieszyna, tłumacząc ich materialne problemy odcięciem od fabryk i ogrodów. Za starania o zachowanie polskości chwaliła patriotów (J. Ciencialę i P. Stalmacha), redakcję „Gwiazdki Cieszyńskiej” i stowarzyszenie „Znicz”. Wspominała wiec ludowy, który odbył się w 1869 roku we wsi Sibicy pod Cieszynem w proteście przeciwko niemieckiemu uciskowi.

Tematyka związana ze Śląskiem Cieszyńskim znalazła się w kręgu zainteresowań S. Dmochowskiego, J. Urwicza, W. Malickiej, A. Lorka i wielu innych.

Pierwszy uczynił bohaterami literackiej personifikacji parę „bohaterskich”, solidnych butów, które powstały na Śląsku Cieszyńskim⁴⁴. Dla drugiego osią konstrukcyjną stylizowanego na śląską gwarę opowiadania stało się spotkanie górnika Kubaloka ze Skarbnikiem, który ratuje go przed tragiczną śmiercią w kopalni, nagradzając za pracowitość, pobożność i udział w walkach o Cieszyn. Dzięki Skarbnikowi Kubalok spotyka legendarne zjawy oraz hufiec rycerzy poległych pod Legnicą. Razem podziwiają kontury Beskidów, światła hut trzynieckich i podzielony kordonem granicznym Cieszyn⁴⁵.

Śląsk Cieszyński wymieniany jest jako miejsce śmierci polskich lotników Żwirki i Wigury, których uroczystości pogrzebowe stanowią temat opowiadania Antka – narratora i jednocześnie uczestnika wydarzeń⁴⁶, a w miejscu, gdzie „śliczna Wisła na Śląsku wytrysła” rozgrywa się akcja reklamowanej w „Płomyku” książeczki M. Konopnickiej *W domu i w świecie*⁴⁷.

Jako apologeta beskidzkiego krajobrazu dał się poznać A. Bruski, zachęcający odbiorców do wędrówek po górach i dolinie Istebnej⁴⁸, z którą związany był również J. Wałach – autor ilustracji do wierszy: A. Świrszczyńskiej, Z. Krzepkowskiej oraz H. Ceysingerówny⁴⁹.

43 Tamże, s. 807.

44 S. Dmochowski: *Historia pary butów*, „Płomyk” 1928, nr 12, s. 273-275.

45 J. Urwicz: *Hufiec nad Olzą*, „Płomyk” 1937, nr 13, s. 393-396.

46 M. Iwanicka: *Testament Żwirki i Wigury*, „Płomyk” 1937, nr 12, s. 354-357.

47 Por. *O książkach*, „Płomyk” 1931, nr 32, s. 748.

48 A. Bruski: *Beskid*, „Płomyk” 1936, nr 3, s. 66-67.

49 Ilustracje J. Wałacha do wiersza A. Świrszczyńskiej: *Życzymy Ci wszystkie zdrowia*, „Pło-

Okruchy wiedzy o Śląsku Cieszyńskim przenikały do obrazków scenicznych – propozycji repertuarowych skierowanych do amatorskich teatrzyków dla dzieci i młodzieży. I tak dzieci dziękujące za wyzwolenie całego śląskiego ludu odnajdziemy w obrazku wydrukowanym z okazji imienin marszałka E. Rydza-Śmigłego⁵⁰ i utworze W. Malickiej, wzbogaconym cennymi uwagami na temat kostiumów wzorowanych na autentycznych regionalnych strojach⁵¹.

U źródeł Wisły rozpoczyna się podróż będąca osnową obrazka A. Kitschman⁵², a z wnętrza chaty śląskiej rozlega się pocieszna śpiewka córki Kłaptoczy, w żartobliwym tonie opowiadającej o tym, jak się Kędziora z cieszyńnianką „ożnił”:

Powiedział mi wczora chłopiec,
że nie umiem chleba dopiec,
Cieszyn, Opawa, Frydek, Morawa.
chleba dopiec⁵³.

Alegoria Śląska jest jedną z centralnych postaci obrazka historycznego J. Duszyńskiej (*Król Łokietek*)⁵⁴. Tym samym zabiegiem posłużyła się też M. Bogusławska, kreując postaci Czarnej i Białej Wiśłki – bohaterki utworu zawierającego wyraźne aluzje do rewindykacji terytorialnych. W objaśnieniach podpowiadano, jakie stroje regionalne mają przygotować dzieci do odegrania ról i zamieszczono ilustrację⁵⁵.

Na Śląsku Cieszyńskim rozwijał się skauting. Udział drużyn z tego regionu w pierwszym w Polsce Narodowym Zlocie Harcerstwa odnotowała M. Przyborowska, a A. Kamiński chwalił dwóch harcerzy z Cieszyna, przybyłych pieszo na zlot zorganizowany pod Poznaniem. Zapowiadano również międzynarodowy zjazd harcerzy, który odbędzie się na Śląsku Cieszyńskim w 1932 roku, a w którym udział zadeklarował generał Robert Baden-Powell⁵⁶.

myk” 1933, nr 28, s. 634, 636. Ilustracje na s. 635, 637; do wierszy Heleny Ceysingerówny: „*Polaty się lzy me czyste, rzesiste... Na moją młodość górną i chmurną*”, „*Płomyk*” 1933, nr 25, s. 564-567.

50 J. B. Ciżyński: *Panu Marszałkowi wszyscy winszujemy dzieci z całej Polski z serc swych pieśń niesiemy*, „*Płomyk*” 1939, nr 27, s. 608-613.

51 W. Malicka: *Fartuszek Marysi*, „*Płomyk*” 1930, nr 23, s. 529-530; nr 24, s. 552; nr 25, s. 579-581; M. Ch.: *Opis kostiumów oraz nuty do obrazka scenicznego „Fartuszek Marysi”*, „*Płomyk*” 1930, nr 26, s. 607.

52 A. Kitschman: *Od Beskidów do Bałtyku. Podróż z flisakiem od gór do morza*, „*Płomyk*” 1936, nr 8, s. 214-226.

53 [Anonim]: *U Kłaptoczy*, „*Płomyk*” 1936, nr 8, s. 211.

54 J. Duszyńska: *Król Łokietek*, „*Płomyk*” 1931, nr 4, s. 92-93; nr 5, s. 117-118.

55 M. Bogusławska: *W palacu króla Bałtyku*, „*Płomyk*” 1926, nr 32, s. 487-490; nr 33, s. 509-511; nr 34, s. 525-528; M. Gerson-Dąbrowska: *Objaśnienia do obrazka scenicznego „W palacu króla Bałtyku”*, „*Płomyk*” 1926, nr 38, wewnętrzna strona przedniej i tylnej okładki.

56 M. Przyborowska: *Pierwszy w Polsce Narodowy Zlot Harcerstwa*, „*Płomyk*” 1924, nr 1, s. 3-5. Odbył się on od 3 do 9 lipca 1924 roku pod Warszawą; A. Kamiński: *Zlot harcerzy*, „*Płomyk*” 29, nr 1, s. 4-9. Zorganizowany w lipcu 1929 roku; *Z bliska i z daleka. Baden-Powell przyjeżdża do Polski*, „*Płomyk*” 1932, nr 31, s. 727.

W czasopiśmie zamieszczano aktualia i ciekawostki dotyczące regionu. Informowano m.in. o skutkach mrozów⁵⁷, pisano o powodzi z października 1930⁵⁸, odnotowano udział dzieci śląskich w konkursie, na który nadesłano również „lalki Ślązaczki”⁵⁹. Informowano o adresach szkół zawodowych i proponowanych tam kierunkach kształcenia⁶⁰; przed okresem wakacyjnym podawano wykaz szkolnych schronisk młodzieżowych, określając stan ich wyposażenia⁶¹. Zamieszczano również dane statystyczne (na temat liczby ludności miejskiej⁶² oraz przyrostu naturalnego⁶³).

Jedną z form upowszechniania wiedzy na temat interesującego nas regionu była bogata korespondencja. Wynika z niej, że „Płomyk” docierał do dzieci z Cieszyna, Skoczowa, Morawskiej Ostrawy, Ustronia, Białej, Bielska, Karwina, Goleszowa, Pruchnej, Międzybrodzia Bialskiego, Orłowej, Jabłonkowa, Kawiny, Frysztatu, Bystrzycy nad Olzą, Straconki i wielu innych.

Redakcja na różne sposoby okazywała zainteresowanie życiem czytelników, którzy dzielili się m.in. obawami na temat losów ich „małej ojczyzny”, prezentowali piękno swych rodzinnych miejscowości, pisali o przymusie nauki w czeskich szkołach, planach wyjazdu do Polski, akcji pomocowych na rzecz ubogich oraz sierot po poległych, zbiórki na Gdynię, rozwoju teatrzyków amatorskich⁶⁴.

Dzieci ze Skoczowa nadesłały sprawozdanie i zdjęcie z wycieczki na wzgórze Skoczowskie („Kaplicówkę”)⁶⁵. W jednym z listów opisano zwyczaj chodzenia z „goiczkiem”, wzbogacając go zdjęciem dziewczynek z Ustronia oraz tekstem piosenki⁶⁶, w innym omówiono zwyczaj obchodzenia 6 grudnia⁶⁷.

Wydrukowano rysunki T. Kubalskiego oraz interpretację piosenki *Nad Olzą*, uzupełnioną rozważaniami na temat: piękna Istebnej, bogactw naturalnych, ekonomicznych przyczyn napływu Czechów i Niemców oraz ich wpływu na wynaradawianie Polaków, dokonań poety J. Kubisza, efektów budowy polskich szkół oraz zmian w postawie ludu, tłumaczonych słowami przypominającymi biblijną przypowieść:

Ziarenka rzucone przez Stalmacha, ks. Świeżego, ks. Londzina i doktora Michejdę zaczęły kiełkować⁶⁸.

57 Por. *Z bliska i z daleka. Wilki na Śląsku Cieszyńskim*, „Płomyk” 1929, nr 26, s. 608.

58 Por. *Z bliska i z daleka. Powódź na Śląsku*, „Płomyk” 1930, nr 12, s. 286.

59 Por. „Płomyk” 1937, nr 8, s. 252.

60 Por. „Płomyk” 1929, nr 39, s. 917-918; nr 41, s. 970. Por. *Szkoły zawodowe dla dziewcząt. Adresy Szkół Zawodowych Żeńskich*, „Płomyk” 1929, nr 39, s. 917-918. Por. *Adresy Szkół Zawodowych Męskich*, „Płomyk” 1929, nr 41, s. 970.

61 Por. *Wykaz szkolnych schronisk noclegowych i schroniska górskie*, „Płomyk” 1928, nr 40, wewnętrzne strony przedniej i tylnej okładki.

62 T. Radlińska: *O Polsce*, „Płomyk” 1922, nr 9, s. 98-102.

63 Por. *Z bliska i z daleka. Jak rozrasta się naród Polski?*, „Płomyk” 1922, nr 10, s. 113.

64 Por. *Listy od redakcji*, „Płomyk” 1937, nr 19, s. 599; 1929, nr 42, wewnętrzna strona przedniej okładki; 1926, nr 36, wewnętrzna strona tylnej okładki; 1931, nr 6, wewnętrzna strona tylnej okładki.

65 Por. *Gmina w Szkole Powszechnej w Skoczowie: Co u nas słyhać*, „Płomyk” 1928, nr 11, wewnętrzna i zewnętrzna strona okładki.

66 Uczniowie kl. III Szkoły Powszechnej w Ustroniu: *Gaiczek*, „Płomyk” 1926, nr 38, s. 580-581.

67 P. Duda - ucz. kl. III wyd. w Skoczowie: *Co u nas słyhać*, „Płomyk” 31, nr 22, s. 510-511.

68 S. Zahrajówna: *Piosenka ludowa „Nad Olzą”*, „Płomyk” 1937, nr 36, s. 964-965.

Za cenne uznała redakcja zamieszczenie w „Płomyku” m.in.: recenzji książki G. Morcinka *Ludzie są dobrzy*⁶⁹, w której czytelniczka ze Skoczowa wyjaśniała genezę utworu; sprawozdań z przebiegu zorganizowanych w Morawskiej Ostrawie obchodów rocznicy dziesięciolecia niepodległości Polski⁷⁰, czy informacji o pogrzebie, jaki wyprawili Cieszyn poecie, dzielnemu obywatelowi i żołnierzowi – śp. por. J. Łyskowi⁷¹.

Uczennica szkoły we Frysztacie wypowiadała się na temat trudnej sytuacji młodzieży polskiej na Śląsku czechosłowackim, tak w sferze życia rodzinnego, jak i szkolnego. Akcentowała znaczenie miesięcznika „Nasze Pisemko”, licznych drużyn harcerskich (m.in. „Sokół”, „Siły”) i innych związków⁷².

Śląsk Cieszyński rozsławiał znany cieszyńnian, autor ilustracji muzycznych – W. Macura, który zasłynął jako autor oprawy muzycznej do audycji czy słuchowisk H. Nowocieniowej, J. Porazińskiej, B. Hertza, E. Szelburg-Zarembiny, M. Modrakowskiej, W. Tatarkiewicz, L. Krzemienieckiej, M. Konopnickiej i wielu innych.

W „Płomkowym” nekrologu tego wielkiego przyjaciela dzieci, przypomniano jego biografię, dokonania, zamieszczono zdjęcie, tłumacząc, iż:

W tej tęsknocie do ziemi rodzinnej zbierał artysta ludowe pieśni śląskie i innych uczył te pieśni kochać.

Jego pamięci poświęcono audycję, wzbogaconą piosenkami i tańcami opracowanymi przez samego artystę⁷³. O tym, iż radio służyło pochvale krajobrazu, tradycji i historii Śląska Cieszyńskiego świadczą tytuły m.in. takich programów, jak *Byliśmy na Baraniej Górze czy Radiowa wycieczka na Baranią Górę, Gronie nase, gronie, hej!* (z cyklu *Cudze chwalicie, swego nie znacie*), *Kilof bije, węgiel pryska, W malowanej skrzyni, Na Zielonym Śląsku, Pieśni i tańce śląskie*⁷⁴. Radiowe „wycieczki” do źródeł Czarnej i Białej Wisłki, starego Cieszyna i zamku prezydenta w Wiśle, urozmaicone prześlicznymi pieśniami górali beskidzkich, prowadzili m.in. H. Ładosz, A. Janowski, K. Ćwierk i G. Morcinek. Wiedzę o regionie upowszechniały „Kukielki śląskie” (*Śląskiem na przelaj*) i Teatr Wyobraźni, w którym nadano m.in. słuchowiska Z. Kossak-Szczuckiej.

Obraz Śląska Cieszyńskiego wyłaniający się z kart przedwojennego „Płomyka” zachwyca swą różnorodnością. Podejmowana na łamach pisma problematyka budziła wiele emocji, przenikała nie tylko do publicystyki, ale stanowiła też wdzięczne, choć

69 S. Farużanka, ucz. kl. VII SZ II w Skoczowie: „*Ludzie są dobrzy*”, „Płomyk” 1937, nr 36, s. 972-974.

70 Por. W. Machowska: *Co u nas słyszał*, „Płomyk” 1929, nr 25, s. 585. Uroczystość odbyła się 28 listopada 1928 roku. Czytelniczka dołączyła do listu fotografię ostatniego żywego obrazu zaprezentowanego podczas uroczystości.

71 Por. *Listy od redakcji*, „Płomyk” 1930, nr 26, dodatkowe kartki z przodu czasopisma.

72 E. Zagórska - uczennica IV kl. Szkoły Wydziałowej we Frysztacie: *Dzieci Polskie w Czechosłowacji*, „Płomyk” 1935, nr 23, s. 279.

73 H. Ł. [H. Ładosz]: *Zgon artysty-muzyka*, „Płomyk” 1935, nr 14, s. 390; *Nasze radio*, „Płomyk” 1935, nr 16/17, s. 465.

74 Por. *Radio program*, „Płomyk” 1934, nr 2, s. 37; nr 5, s. 99; *Nasze radio*, „Płomyk” 1935, nr 4, s. 105-106; H. Ładosz: *Kilof bije, węgiel pryska*, „Płomyk” 1935, nr 8, s. 218; *Nasze radio*, „Płomyk” 1936, nr 9, s. 254; nr 40, s. 538; „Płomyk” 1938, nr 38, s. 1176; „Płomyk” 1937, nr 11, s. 349; nr 13, s. 414.

trudne tworzywo literackie. Współpracownicy magazynu, jakimi byli także czytelnicy, na bieżąco śledzili losy regionu, na różne sposoby dając wyraz swego zainteresowania jego historią, kulturą i malowniczym położeniem, a nade wszystko zaletami jej mieszkańców.

Bibliografia:

- [Anonim]: *Kolęda górnośląska*, „Płomyk” 1921, nr 20, s. 65
 [Anonim]: *Książki pisane „od serca”*, „Płomyk” 1934, nr 10, s. 218
 [Anonim]: *Pamiętamy o rówieśnikach zza Olzy*, „Płomyk” 1938, nr 9, s. 178
 [Anonim]: *Sztuka ludowa na Śląsku*, „Płomyk” 1934, nr 10, s. 220-221
 [Anonim]: *U Kłaptoczy*, „Płomyk” 1936, nr 8, s. 209-214
 [Anonim]: *Uznanie granic wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej przez mocarstwa europejskie*, „Płomyk” 1923, nr 7, s. 76-77
 [Anonim]: *W 15-tą rocznicę pierwszego powstania śląskiego*, „Płomyk” 1934, nr 3, s. 56
 [Anonim]: *Z dziejów Śląska Cieszyńskiego*, „Płomyk” 1938, nr 7/8, s. 170
Adresy Szkół Zawodowych Męskich, „Płomyk” 1929, nr 41, s. 970
Adresy, „Płomyk” 1938, nr 13, s. 282
 Białek J. Z.: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918-1939*. Warszawa 1979
 Bogusławska M.: *W pałacu króla Bałtyku*, „Płomyk” 1926, nr 32, s. 487-490; nr 33, s. 509-511; nr 34, s. 525-528
 Bruski A.: *Beskid*, „Płomyk” 1936, nr 3, s. 66-67
 Burek W.: *Śląsk Zaolzański*, „Płomyk” 1938, nr 10, s. 202
 Ch. M.: *Opis kostiumów oraz nuty do obrazka scenicznego „Fartuszek Marysi”*, „Płomyk” 1930, nr 26, s. 607
 Charszewska Z.: *Gałgankowe lalki*, „Płomyk” 1938, nr 13, s. 280-282
 Ciżyński J. B.: *Panu Marszałkowi wszyscy winszujemy dzieci z całej Polski z serc swych pieśń niesiemy*, „Płomyk” 1939, nr 27, s. 608-613
 Dmochowski S.: *Historia pary butów*, „Płomyk” 1928, nr 12, s. 273-275
 Duda P.: *Co u nas słysząc*, „Płomyk” 31, nr 22, s. 510-511
 Duszyńska J.: *Król Łokietek*, „Płomyk” 1931, nr 4, s. 92-93; nr 5, s. 117-118
 Farużanka S.: *„Ludzie są dobrzy”*, „Płomyk” 1937, nr 36, s. 972-974
 Gerson-Dąbrowska M.: *Objaśnienia do obrazka scenicznego „W pałacu króla Bałtyku”*, „Płomyk” 1926, nr 38, wewnętrzna strona przedniej i tylnej okładki
 Gmina w Szkole Powszechnej w Skoczowie: *Co u nas słysząc*, „Płomyk” 1928, nr 11, wewnętrzna i zewnętrzna strona okładki
 Iwanicka M.: *Testament Żwirki i Wigury*, „Płomyk” 1937, nr 12, s. 354-357
 Iwanicka M.: *W walce o piastowską ziemię*, „Płomyk” 1937, nr 13, s. 386-391
 Janowski A.: *Granice Polski*, „Płomyk” 1919, nr 9, s. 167-170
 Janowski A.: *Plebiscyt*, „Płomyk” 1920, nr 9, s. 68
 Janowski A.: *Wieża Piastowska w Cieszynie*, „Płomyk” 1934, nr 10, s. 219-220
 Kamiński A.: *Złot harcerzy*, „Płomyk” 29, nr 1, s. 4-9
 Kitschman A.: *Od Beskidów do Bałtyku. Podróż z flisakiem od gór do morza*, „Płomyk” 1936, nr 8, s. 214-226
 Konarski K.: *Co się kiedyś na Śląsku działo*, „Płomyk” 1934, nr 10, s. 216-217
 Konopnicka M.: *A jak Ciebie...*, „Płomyk” 1919, nr 15, s. 281

- Konopnicka M.: *Już przyszedł czas...*, „Płomyk” 1919, nr 5, s. 81 i 86
- Kosmowska I.W.: *Na Śląsku Cieszyńskim*, „Płomyk” 1930, nr 35, s. 801-808
- Kucharska M.: *Tematyka śląska na łamach „Płomyka” (1917-1939)*, „Kwartalnik Opolski” 2004, nr 4, s. 137-153
- Legenda o św. Barbarze według „Z biegiem Wisły”*, „Płomyk” 1919, nr 5, s. 85-86
- Listy od redakcji*, „Płomyk” 1926, nr 36, wewnętrzna strona tylnej okładki
- Listy od redakcji*, „Płomyk” 1929, nr 42, wewnętrzna strona przedniej okładki
- Listy od redakcji*, „Płomyk” 1930, nr 26, dodatkowe kartki z przodu czasopisma
- Listy od redakcji*, „Płomyk” 1931, nr 6, wewnętrzna strona tylnej okładki
- Listy od redakcji*, „Płomyk” 1935, nr 7, s. 194
- Listy od redakcji*, „Płomyk” 1937, nr 19, s. 599
- Ładosz H.: *Kilof bije, węgiel pryska*, „Płomyk” 1935, nr 8, s. 218
- Ładosz H.: *Zgon artysty-muzyka*, „Płomyk” 1935, nr 14, s. 390
- Machowska W.: *Co u nas słychać*, „Płomyk” 1929, nr 25, s. 585
- Malicka W.: *Fartuszek Marysi*, „Płomyk” 1930, nr 23, s. 529-530; nr 24, s. 552; nr 25, s. 579-581
- Morcinek G.: *Gustaw Morcinek*, „Płomyk” 1937, nr 29, s. 770
- Morcinek G.: *Jezuskowa pierzynka*, „Płomyk” 1931, nr 16/17, s. 367-368
- Morcinek G.: *Judasz*, „Płomyk” 1938, nr 30/31, s. 946-950
- Morcinek G.: *Najmilszy gazda w Wiśle*, „Płomyk” 1935, nr 21, s. 222-224
- Morcinek G.: *Narodziny serca*, „Płomyk” 1931, od nr 1, s. 11-14 do 1932, nr 21, s. 502-504
- Morcinek G.: *O wielkim Ślązaku*, „Płomyk” 1929, nr 38, s. 892-893
- Morcinek G.: *Od Połomu po Odrę*, „Płomyk” 1939, nr 21, s. 461-464
- Morcinek G.: *Przecież tam są ludzie*, „Płomyk” 1938, nr 25, s. 776-779
- Morcinek G.: *Wspomnienie*, „Płomyk” 1937, nr 29, s. 771-773
- Morcinek G.: *Wyrąbany chodnik*, „Płomyk” 1936, nr 24, s. 95-96
- Morcinek G.: *Z bliska i z daleka. O szkołę polską na obczyźnie*, „Płomyk” 1935, nr 21, s. 225-226
- Morcinek G.: *Z niemieckiej szkoły*. W: *Wyrąbany chodnik*, „Płomyk” 1934, nr 10, s. 217-218
- Morcinek M.: *W zadymionym słońcu*, „Płomyk” 1936, nr 15, s. 405-406
- Nasze radio*, „Płomyk” 1935, nr 16/17, s. 46
- Nasze radio*, „Płomyk” 1935, nr 4, s. 105-106
- Nasze radio*, „Płomyk” 1936, nr 40, s. 538
- Nasze radio*, „Płomyk” 1936, nr 9, s. 25
- Owczarek M.: *Tam, gdzie Pan Prezydent odpoczywa*, „Płomyk” 1939, nr 21, s. 456-457
- „Płomyk” 1929, nr 39, s. 917-918
- „Płomyk” 1929, nr 41, s. 970
- „Płomyk” 1937, nr 8, s. 252
- Płomykowe kroniki w wyborze. Lata 1922-1939*. Wybór: M. Kochanowska. Warszawa 1984
- Poczytajmy sobie*, „Płomyk” 1936, nr 24, s. 109
- Podhajna S.: *O Śląsku*, „Płomyk” 1919, nr 5, s. 84
- Prażmowski J.: *Śląsk*, „Płomyk” 1926, nr 24, s. 369-376
- Przyborowska M.: *Pierwszy w Polsce Narodowy Zlot Harcerstwa*, „Płomyk” 1924, nr 1, s. 3-5

- Radio program, „Płomyk” 1934, nr 2, s. 37
 Radio program, „Płomyk” 1934, nr 5, s. 99
 Radlińska T.: *O Polsce*, „Płomyk” 1922, nr 9, s. 98-102
 Rodziewicz W.: *Stańmy do wyścigu pracy przed dwudziestą rocznicą odzyskania niepodległości*, „Płomyk” 1938, nr 6, s. 122-123
 Rodziewiczówna B.: *Obyczaje i zwyczaje ludu śląskiego*, „Płomyk” 1937, nr 13, s. 391-393
 Ron. L.: *Albumy dla rodaków na obczyźnie*, „Płomyk” 1934, nr 40/41, s. 972-973
Szkoły Zawodowe dla dziewcząt. Adresy Szkół Zawodowych Żeńskich, „Płomyk” 1929, nr 39, s. 917-918
To i owo. Dzieci na plebiscyt, „Płomyk” 1921, nr 3, s. 23
To i owo. Sprawa Śląska, „Płomyk” 1921, nr 13, s. 99
 Uczniowie kl. III Szkoły Powszechnej w Ustroniu: *Gaiczek*, „Płomyk” 1926, nr 38, s. 580-581
 Urwicz J.: *Hufiec nad Olzą*, „Płomyk” 1937, nr 13, s. 393-396
Wykaz szkolnych schronisk noclegowych i schroniska górskie, „Płomyk” 1928, nr 40, wewnętrzne strony przedniej i tylnej okładki
 Wyszynacka M.: *Rocznice*, „Płomyk” 1919, nr 15, s. 278
Z bliska i z daleka. Powódź na Śląsku, „Płomyk” 1930, nr 12, s. 286
Z bliska i z daleka. Pan Morcinek i „Płomyk”, „Płomyk” 1934, nr 13, s. 291
Z bliska i z daleka. Baden-Powell przyjeżdża do Polski, „Płomyk” 1932, nr 31, s. 727
Z bliska i z daleka. Jak rozrasta się naród Polski?, „Płomyk” 1922, nr 10, s. 113
Z bliska i z daleka. Wilki na Śląsku Cieszyńskim, „Płomyk” 1929, nr 26, s. 608
 Zagórska E.: *Dzieci Polskie w Czechosłowacji*, „Płomyk” 1935, nr 23, s. 279
 Zahrajówna S.: *Piosenka ludowa „Nad Olzą”*, „Płomyk” 1937, nr 36, s. 964-965
Ze świata. Podział Śląska, „Płomyk” 1921, nr 16, s. 134
Źródła Wisły według ks. Macoszki, „Płomyk” 1919, nr 5, s. 86-87

Shrnutí

Obraz Těšínského Slezska na stránkách časopisu „Płomyk” (1947 – 1939)

Redakce časopisu „Płomyk“, v meziválečném období dvaceti let nejpopulárnějšího časopisu pro děti a mládež, mnoho pozornosti věnovala propagování vědomostí týkajících se tematiky Těšínského Slezska. V období obrody polské státnosti uvedený časopis nahrazoval absenci školních učebnic, ale byl také cenným zdrojem informací pro dospělé, proto také, mezi jeho funkce v době obrozování se nového státu, byla zapsána potřeba šíření ideje regionalismu, a „Płomykové“ výpravy do různých zákoutí Polska se týkaly taktéž Těšínského Slezska.

Toto téma bylo probíráno na stránkách uvedeného časopisu v různých literárních a publicistických formách. Tvořily je výpovědi známých autorů, ale také texty podepsané pseudonymy anebo kryptonymy. Jednalo se o články, relace, informační nóty, prózu, poetické výtvoř, scénické obrázky, zprávy, reportáže, legendy, oznámení týkající se rozhlasových programů, ale také korespondence čtenářů magazínu, a dokonce i zajímavosti. Po věčné stránce materiál zahrnuje mezi jinými publikace týkající se revindikace územní, kultury a slezské krajiny, běžných událostí, skautského hnutí anebo života ve školách. Zvýšený nárůst zájmu o turisticko-krajinné hodnoty, kulturu, zvyky, víru anebo dějiny regiónu na stránkách časopisu byl zazna-

menán ve dvacátých a třicátých letech. Výsledkem toho byla monografická vydání „Płomyka“, věnovaná lidem, kteří se velmi zasloužili o Těšínské Slezsko a osobitosti tohoto regionu.

Mezi autory, kteří se této, pro nás zajímavé problematice věnovali, mezi jinými patří: Gustaw Morcinek, Stanisława Podhajna, Aleksander Janowski, Józef Włodarski, Irena Wanda Kosmowska, Aleksander Kamiński, Henryk Ładosz, Julia Duszyńska, Wanda Malicka, Kazimierz Konarski, Maria Gerson-Dąbrowska a celá řada jiných.

Bohatý literární a publicistický materiál byl obohacen grafickou úpravou magazínu: fotografiemi, reprodukcemi prací známých autorů (mezi jinými Jana Wałacha, Pawła Stellera) anebo ilustracemi (např. autorů z řad obyvatel tohoto regionu).

Summary

The image of Cieszyn Silesia in the pages of “Płomyk” (1917-1939)

The editors of “Płomyk”, the most popular magazine for children and youth in the interwar times, paid a lot of attention to promoting the knowledge of Cieszyn Silesia. In the period of reconstruction of the Polish state, the magazine was a substitute for lacking school course books and a precious source of information for adults. Therefore, the formula of the magazine, which came into being along with the rebirth of the state, included the need for spreading the idea of regionalism and “Płomyk” trips to different parts of Poland also comprised Zaolzie.

The subject of Zaolzie was undertaken in the magazine in various literary and press forms. These were statements of famous authors or texts written under pen names and they included such forms as: articles, reports, information notes, literary fiction, poems, short stage forms, reportages, legends, announcements of radio programmes, readers' correspondence, or even merely interesting facts and hot news. The subject matter comprises, among other things, publications concerning the territorial regaining, Silesian culture and landscape, current issues, the skauting, or school life. The interest in the tourist and scenic values, culture, customs, beliefs or history of the region increased in the magazine in the twenties and thirties. This was manifested in monographic issues of “Płomyk” which praised the achievements of people associated with Cieszyn Silesia and specificity of the region.

The authors who explored the issues which are focused on in this study were: Gustaw Morcinek, Stanisława Podhajna, Aleksander Janowski, Józef Włodarski, Irena Wanda Kosmowska, Aleksander Kamiński, Henryk Ładosz, Julia Duszyńska, Wanda Malicka, Kazimierz Konarski, Maria Gerson-Dąbrowska, and many others.

Valuable literary and press material was enriched with the graphic layout of the magazine – with photographs and reproductions of the works of famous artists (e.g. Jan Wałach or Paweł Steller), as well as illustrations (often made by the inhabitants of the region).